

REAPER UTRACONY NAD JEMENEM. AMERYKANIE OSKARŻAJĄ TEHERAN

USA oskarżają Iran i wspieranych przez niego bojowników Huti o zorganizowane ataki na operujące nad Jemenem BSP MQ-9 Reaper. 6 czerwca za pomocą rakiet przeciwlotniczych Huti zestrzelili amerykańskiego drona, a tylko w ostatnim tygodniu podjęto kolejne dwie próby zniszczenia amerykańskich bezzałogowców.

Bojownicy Huti zamieścili w minionym tygodniu w mediach społecznościowych wideo i fotografie pokazujące zestrzeloną maszynę. Waszyngton twierdzi, że faktycznymi operatorami zestawów przeciwlotniczych byli Irańczycy, co jednoznacznie pokazuje ich wrogie nastawienie do USA oraz powoduje dalszą eskalację napięcia w rejonie Zatoki Perskiej. Obecnie jest to już przejście od wzajemnych oskarżeń słownych obu stron, do realnej konfrontacji militarnej.

O bezpośredniej roli Iranu przekonani są przedstawiciele Centralnego Dowództwa Sił Zbrojnych USA (CENTCOM) twierdzący, że Teheran stoi za atakiem bezpośrednio, lub też "umożliwił" jego przeprowadzenie. Do udanego ataku na bezzałogowiec Huti wykorzystali rosyjskie rakiety ziemi-powietrze typu SA-6 (co świadczy o wzroście ich możliwości w walce z celami powietrznymi i otrzymywaniu wsparcia z zewnątrz).

13 czerwca pocisk typu SA-7, zmodyfikowany w Iranie, wystrzelono przeciwko MQ-9 operującemu nad Zatoką Omańską. Zadaniem tego drona był nadzór nad dotkniętą katastrofą tankowcem Kokuka Courageous. Atak był jednak nieudany.

Czytaj też: [Seria ataków na państwa naftowe](#)

Prezydent Donald Trump zapowiedział wykorzystanie „pełnego zakresu opcji odstraszenia” przeciwko Iranowi, a gdy to nie przyniesie oczekiwanych rezultatów, kolejnym krokiem ma być podjęcie działań militarnych. W pierwszym zakresie mowa jest m.in. o niekonwencjonalnych działaniach z wykorzystaniem cyberataku lub innych form WRE. Jednak planowane są i inne awaryjne scenariusze. Ponadto Waszyngton podkreśla, że zrobi wszystko, by uniknąć otwartej wojny.

Samo zaostrzenie sytuacji rozpoczęło się w ubiegłym roku, kiedy administracja Trumpa wycofała się z międzynarodowego porozumienia, które ograniczyło program nuklearny Iranu. Kolejnym zapalnym momentem były nowe sankcje wobec Teheranu. USA wysłały w rejon zatoki ok. 1500 dodatkowych żołnierzy, baterię systemu THAAD czy lotniskowcową grupę uderzeniową z lotniskowcem Abraham Lincoln na czele.

Z kolei atakami zaniepokojone są kraje arabskie oraz Izrael. Głównie chodzi im o fakt ich ukrywania przez Amerykanów oraz - jak twierdzą - dobrą organizację zaplanowanych przez Iran działań.

Czytaj też: [USA: Za atakami na tankowce stoi Iran](#)

USA oskarża również Iran o przeprowadzenie ataków rakietowych na dwa tankowce w Zatoce Omańskiej. Opublikowano film przedstawiający irańską łódź zbliżającą się do jednego ze zniszczonych tankowców i usuwający to, co według urzędników USA jest pozostałym niewybuchem. Jak na razie działania USA w regionie otwarcie popiera Wielka Brytania, jednocześnie oskarżając Iran o celowe dziania, natomiast reakcja innych państw jest wyraźnie stonowana.